

TADEUSZ PALECZNY

Instytut Studiów Regionalnych
Uniwersytet Jagielloński

NOWE RUCHY SPOŁECZNE W WARUNKACH GLOBALIZACJI

Globalizacja oznacza złożony zespół zjawisk, wiązkę, zbiór procesów, a nie tylko jeden, kierujący się czytelnymi zasadami wszechobecny trend. Globalizacja jest pojęciem odnoszącym się do natury przemian rzeczywistości w fazie „postnarodowej”, gdy państwa narodowe, społeczeństwa obywatelskie, tracą swoje znaczenie i wpływy na światowej arenie gospodarczej, politycznej i kulturowej.

Globalizacja jest zespołem procesów i zjawisk, ale także sposobem interpretacji świata społecznego. Odnosi się do natury samej zmieniającej się rzeczywistości, jak i do teorii oraz metod jej interpretacji, opisu i wyjaśniania. Jest faktem, że przemiany rzeczywistości społecznej nie obejmują jednego, wybranego fragmentu przestrzeni, dotyczącego jej wymiaru politycznego, gospodarczego czy kulturowego, lecz są wszechogarniające. Mają charakter powszechny i uniwersalny, dotyczą wszystkich ludzi na globie ziemskim, chociaż w nierównym zakresie oraz stopniu. Nierównomierność zjawisk globalizacyjnych w świecie ma różnorodne przyczyny. Wynika głównie z powodów historycznych, nierównego tempa i poziomu rozwoju technologicznego, asymetrii rozkładu dostępu do sieci finansowych, rynków dóbr konsumpcyjnych, infrastruktury informacyjnej, rozbieżności dróg i sposobów formułowania duchowych, intelektualnych, kulturowo zobiektywizowanych systemów aksjonormatywnych.

Globalizacja jest zarówno faktem ze sfery obiektywnych, realnych zjawisk, jak i sposobem myślenia oraz działania. Posiada swój wymiar ideologiczny, który z jednej strony kształtuje – głównie przyśpiesza, ale także hamuje – procesy przemian społecznych, z drugiej zaś staje się elementem samej ontologicznej, rzeczywistej „tkanki” globalizacji. Jednym z przejawów, a zarazem mechanizmów kształtowania „rzeczywistości globalizacyjnej” są nowe ruchy społeczne. Są one tym fenomenem, który rozkwita, wzrasta i nabiera znaczenia w miarę zaawansowania procesów globalizacji. Nowe ruchy społeczne są próbą poszukiwania rozwiązań w sytuacji niepewności, kryzysu dotychczasowych instytucji i organizacji publicznych. Nowe ruchy społeczne wyzwalają społeczną energię, budzą indywidualną oraz zbiorową potrzebę sprostania wyzwaniom ponowoczesności, stanowią emocjonalną, intelektualną oraz społeczną reakcję na efekty globalizacji. Dzięki wspólnotowej, zbiorowej, zorganizowanej formie reagowania na zjawiska globalizacji, zwłaszcza te rodzące poczucie dyskomfortu

psychicznego, niepokoju, zagrożenia, ludzie odzyskują poczucie podmiotowości. Nowe ruchy społeczne przybierają postać spontanicznych, oddolnych form braku posłuszeństwa obywatelskiego, z drugiej strony zaś stanowią wyraz społecznej przynależności i odpowiedzialności.

Globalizacja jest złożonym zespołem zjawisk, wyznaczającym przestrzeń semantyczną, intelektualną, ideologiczną i duchową, w której ruchy społeczne stają się nieodłącznym i zyskującym na znaczeniu elementem pejzażu społecznego i kulturowego. Nowe ruchy społeczne przyjmują różne formy, łączy je jednak motywacja oraz orientacja liderów i członków, zmierzająca do społecznej mobilizacji ludzi w celu zapobiegania negatywnym skutkom przemian. Globalizacja jest punktem odniesienia, ale i rwącym strumieniem przemian, który porywa za sobą ludzi podążających w kierunku postępu i przyszłości, lecz zagubionych w dotychczasowych sieciach relacji zarówno interpersonalnych, jak i międzygrupowych. Poszukiwanie odpowiedzi na wyzwania ponowoczesności, twórcza i gniewna reakcja na zagrożenia własnej przynależności i tożsamości, łączy ludzi w wielu różnego rodzaju inicjatywach, których główną przyczyną sprawczą jest chęć zachowania kontroli nad własnym życiem, prawem do własnych wyborów.

Nowe ruchy społeczne mają coraz bardziej charakter polityczny, konkurują z partiami politycznymi o miejsce w systemach władzy, zmieniają oblicze świata. Przystają być elementem egzotyki, folkloru społecznego i politycznego w lokalnych, regionalnych czy krajowych układach, stając się elementem światowych widowisk medialnych, globalnych wydarzeń w rodzaju forów i szczytów przywódców, międzynarodowych konferencji i zjazdów.

Jakie są warunki „zewnętrzne”, cechy tego strumienia rzeczywistości, w którym zanurzone są nowe ruchy społeczne, starając się poruszać zgodnie z prawami życia społecznego, choć najczęściej „pod prąd” głównego nurtu globalizacyjnego? Najwybitniejsi diagności, interpretatorzy i krytycy globalizacji i ponowoczesności podają szereg parametrów i kryteriów, którymi nowa rzeczywistość społeczna ma się cechować¹. Indeks cech tej przestrzeni społecznej, która następuje po fazie narodowej, cechuje rozwinięte, demokratyczne społeczeństwa z kręgu północno-zachodnioatlantyckiego i jest rozległy. Odnosi się do zjawisk:

(1) *Przemian więzi społecznej*. Przemiany te interpretowane są często jako negatywne, niekorzystne, szkodliwe dla psychiki i funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. Szeroko rozumiane przekształcenia więzi prowadzą do rozpadu wspólnot, zjawiska wykorzenienia, utraty poczucia przynależności kulturowej, przelotności, tymczasowości związków z innymi ludźmi i miejscami, nadmiernego przypisania do rzeczy, nietrwałości i chwiejności relacji prywatnych i publicznych, ryzyka, niepewności, niestabilności wymogów i zarazem warunków, w jakich żyją i funkcjonują jednostki. Wiąż

¹ Zygmunt Bauman, *Etyka postmodernistyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996; Ulrich Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; Manuel Castells, *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; Immanuel Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

międzyludzka staje się czymś sztucznym, płynnym, poddanym konwencji, umowie, a nie zasadzie wyłączności.

(2) *Komunikacji interpersonalnej*. Kontakty międzyosobnicze stają się płytkie, powierzchowne, pozbawione emocjonalnej wrażliwości. Ludzie coraz częściej kontaktują się pośrednio, poprzez multimedialne komunikatory w rodzaju Skype'a czy Gadu-Gadu, korzystają z e-maili i esemesów. Słabnie bezpośrednia komunikacja werbalna i pozawerbalna. Coraz większego znaczenia nabierają systemy symboliczne, tworzone w sieci multimedialnej, w wirtualu. Rozwój internetowej komunikacji interpersonalnej sprzyja wymianie komunikatów, informacji, ale nie przyczynia się do utrwalania więzi społecznej. Uczestnictwo w ruchach społecznych intensyfikuje i wywołuje wzrost natężenia kontaktów międzyludzkich, ale są one doraźne, szybkie, krótkie, zdepersonalizowane.

(3) *Aktywności społecznej i zaangażowania grupowego*. Ludzie odchodzą od form działania zbiorowego opartych na przynależności, statucie, regulaminie i stałych zasadach. Unikają członkostwa w organizacjach i instytucjach, poszukując raczej mniej rygorystycznych form uspołecznienia w rodzaju luźnych grup celowych, związków i stowarzyszeń o przewadze więzi nieformalnych. Następuje „prywatyzacja” i personalizacja działań ludzkich, odrywających się coraz bardziej od precyzyjnie zdefiniowanego pojęcia grupowego, w tym rodzinnego, wspólnotowego, sąsiedzkiego, lokalnego czy parafialnego interesu. Ludzie unikają działalności w partiach politycznych, stronią od kontaktów z przedstawicielami administracji publicznej. Odpowiedzią na kolektywne, grupowe wymogi racjonalnego działania stają się ruchy społeczne. Uczestnictwo w nich jest spontaniczne, nietrwałe, przelotne, zorientowane na konkretny cel, a nie celebrowanie rytuału, tworzenie i podtrzymywanie hierarchii.

(4) *Systemu organizacji społecznej*. Maleje rola i znaczenie organizacji i instytucji społecznych, w tym edukacyjnych, religijnych czy politycznych. Zmniejsza się także stopień zaufania do instytucji i ich reprezentantów. Wyraźnie odczuwany jest kryzys instytucji państwowych, ale również innych organizacji ze sfery życia publicznego: szkoły, Kościoła, partii politycznej. Rośnie natomiast rola i znaczenie ulotnych, przejściowych, częściowo sformalizowanych układów zależności grupowej, takich jak fundacje, stowarzyszenia, kluby.

(5) *Struktury społecznej i mobilności jednostek*. Struktura społeczna przestaje być wyrazista, czytelna, zanikają tradycyjne, znane hierarchie, nowe lokują się często poza polem poznawczym człowieka. Rośnie poczucie alienacji, marginalizacji. Stosunki społeczne są w coraz mniejszym stopniu sformalizowane, stają się epizodyczne, znajdują się poza „strukturą” w polu prywatności. Zależności międzyludzkie ulegają fragmentacji, stają się przelotne. Rośnie ruchliwość przestrzenna i mobilność społeczna jednostek, zmieniających coraz szybciej i częściej nie tylko kręgi towarzyskie, zabawowe, ale także rodzinne i zawodowe. W miejsce sztywnych, stałych struktur pokrewieństwa (terytorialnych, politycznych, religijnych) tworzą się układy zależności przejściowej, tymczasowej, tranzytowej.

Ta faza rozwoju społecznego, która nastąpiła po drugiej wojnie światowej i która charakteryzowała się zanikiem funkcji państwa narodowego i przechodzenia w wymiar wielokulturowej, płynnej, postnarodowej, cywilizacyjnej, późnej nowoczesności bądź ponowoczesności, wytwarza pozytywne, jak i negatywne konsekwencje dla toż-

samości jednostek oraz funkcjonalności, w tym trwałości grup społecznych. Liczne grono sceptyków, pesymistów i krytyków tej fazy życia społecznego, w jakiej znalazła się ludzkość u progu trzeciego tysiąclecia², do negatywnych skutków zalicza takie jej cechy, jak niepokój, lęk, niepewność, niestabilność, nietrwałość, przejściowość, ulotność, charakteryzujące wszystkie sfery życia społecznego. Wśród pozytywnych wymienia natomiast: wolność, alternatywność, wielowariantowość, bogactwo wyboru, dostępność, obfitość, innowacyjność. W bardzo szerokim kontekście społecznym, oznaczanym mianem ponowoczesnego, zglobalizowanego, nowe ruchy społeczne są naturalną, wyłanianą w miarę wzrostu niestabilności i niepewności reakcją na niepokoje, lęki i wyzwania. Nowe ruchy społeczne stają się, zdaniem Clausa Offe, Alaina Touraine'a czy Piotra Sztompki, odpowiedzią na brak podmiotowości, próbą porzucenia bierności obywatelskiej, sposobem uczestnictwa w działaniu zbiorowym, taktyką prowadzącą do zaangażowania w rozwiązywanie doraźnych i poważniejszych problemów społecznych³. Nowe ruchy społeczne stanowią zbiorową, racjonalną, ale także indywidualną, psychiczną, emocjonalną, dramatyczną reakcję na niepokoje wywołane przez procesy globalizacyjne.

Po pierwsze, nowe ruchy społeczne przyjmują rozwój technologiczny, gwałtowny skok zdolności komunikacyjnych, także międzykulturowych i międzycywilizacyjnych, jako zjawisko naturalne i korzystne. Wszystkie elementy światowej infrastruktury informatycznej: przekazy audiowizualne, interaktywna telewizja cyfrowa, Internet, łączność satelitarna, telefonia komórkowa, są nie tylko dostępne, ale służą utrzymywaniu łączności i pełnią funkcje instrumentalne w stosunku do głównych celów ruchu. Część nowych ruchów społecznych skierowanych przeciwko globalizacji w paradoksalny sposób wykorzystuje jej efekty, rezultaty światowego skoku technologiczno-informatycznego. Uczestnicy i liderzy nowych ruchów społecznych korzystają nagminnie z przestrzeni wirtualnej, samolotów odrzutowych, wszystkich dostępnych środków nowoczesnej technologii komunikacyjnej, superszybkich pociągów, faksów, Internetu⁴.

Po drugie, nowe ruchy społeczne nie tylko są następstwem, ale także przyczyniają się do większej i szybszej mobilności przestrzennej i społecznej ludzi. Uczestnicy nowych ruchów społecznych to współcześni „koczownicy”, wędrowcy, przemieszczający się błyskawicznie z miejsca na miejsce w ślad za politykami, śledzący aktualne wydarzenia przyciągające uwagę opinii publicznej⁵. Symbolem tej przestrzennej mobilności są alterglobaliści. Uczestnicy nowych ruchów społecznych stają się „roznosicielami” globalizacji. Współuczestniczą w kształtowaniu światowych trendów gospodarczych,

² Zygmunt Bauman, *Etyka postmodernistyczna*, op. cit.; Ulrich Beck, *Spoleczeństwo ryzyka...*, op. cit.; Immanuel Wallerstein, *Analiza systemów-światów...*, op. cit.

³ Claus Offe, *Nowe ruchy społeczne. Przekraczanie granic polityki instytucjonalnej* [w:] Piotr Sztompka, Marian Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 218–224; Piotr Sztompka, *Ruchy społeczne – struktury in statu nascendi* [w:] Piotr Sztompka, Marian Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, op. cit., s. 225–237; Alain Touraine, *Wprowadzenie do analizy ruchów społecznych* [w:] Jerzy Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.

⁴ Manuel Castells, *Siła tożsamości*, op. cit.; Claus Offe, *Nowe ruchy społeczne...*, op. cit.; Alain Touraine, *Wprowadzenie do analizy ruchów...*, op. cit.

⁵ Zygmunt Bauman, *Etyka postmodernistyczna*, op. cit.

zwłaszcza poprzez zasilanie międzynarodowego ruchu turystycznego. Mają wpływ na atrakcyjność jednych regionów świata bądź na jej brak w innych. Ogłaszają w Internecie listy miejsc i krajów, w których łamane są prawa człowieka, nie respektuje się zasad wolności osobistej, niszczy przyrodę lub nie przestrzega innych reguł życia społecznego. Okupują miejsca publiczne, zwracają uwagę opinii publicznej, demonstrują w celu przyciągnięcia zainteresowania. Jednym słowem, posługują się – tak jak politycy w celu zwiększenia własnej popularności – mass mediami. Nowe ruchy społeczne są wytworem globalizacji, jak i jej istotnym elementem samoregulacji, autokontroli.

Po trzecie, nowe ruchy społeczne są w bardzo istotny sposób skorelowane z istnieniem i działaniem międzynarodowych organizacji rządowych i pozarządowych. Szczególnie wyraźny jest związek z sektorem organizacji pozarządowych. Wiele z międzynarodowych fundacji, stowarzyszeń, organizacji powołanych zostało przez uczestników nowych ruchów społecznych w celu skuteczniejszego mobilizowania sił i środków do realizacji celów ruchu.

Po czwarte, wpływy globalizacji sprawiają, że instytucje państwowe nie są w stanie właściwie zaspokoić potrzeb swoich obywateli. Jak twierdzi Zygmunt Bauman: „Jednym z najdonioślejszych aspektów przemian ponowoczesnych jest utrata przez państwo zdolności, potrzeby i woli przywództwa duchowego (w tym i moralnego). Rozmyślnie lub przez zaniedbanie, dzisiejsze państwo puszcza samopas kontrstrukturalne siły socjalności, które starało się dawniej na przemian trzebić, ujarzmić lub najmować na służbę”⁶. „Kontrstrukturalne siły socjalności” to nic innego jak ruchy społeczne, formy aktywności zbiorowej opozycyjne i krytyczne wobec instytucji rządowych. „Kontrstrukturalizm” oznacza kontestacyjny, alternatywny, obywatelski, reformistyczny ruch skierowany przeciwko istniejącym prerogatywom instytucji państwowych. Ruch ten obejmuje wszelkie formy samorządności, samoobrony, uczestniczącej demokracji bezpośredniej. Państwa nie posiadają już ani monopolu, ani moralnej czy prawnej legitymacji do użycia przemocy przeciwko antypaństwowym dążeniom „sił socjalnych”. „Siły socjalne” są odpowiednikiem nowych form socjalizacji, uspołecznienia, mobilizacji grupowej, inicjatywy obywatelskiej i stanowią prerogatywę społeczeństwa demokratycznego. Transnarodowe, interkulturowe sieci relacji uświadamiają ludziom, że należy sięgać po inne sposoby i metody samoobrony, ochrony własnych potrzeb oraz interesów. Inspiracja, inicjatywa oraz pomoc w podejmowaniu działań mających na celu ochronę członków lokalnych zbiorowości płynie często z „zewnątrz”, ze strony ludzi należących do innych narodów bądź kultur. Rozpowszechniają się sprawdzone gdzie indziej wzory działania. Nowe ruchy społeczne są formą odpowiedzi jednostek na presję państwa, na rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami obywateli a rezultatami działalności rządu i instytucji publicznych. Wyłaniają się nowe rodzaje międzykulturowej, międzynarodowej „asocjacji”⁷, jak reakcja na awarię reaktora jądrowego w Czarnobylu, epidemię AIDS, uchodźstwo i łamanie praw człowieka, okupację Tybetu czy zatrucie środowiska naturalnego. Wiele rodzajów ruchów społecznych, przykładowo religijnych, ekologicznych, pacyfistycznych, anarchistycznych, kobiecych, gejowskich,

⁶ *Ibidem*, s. 186.

⁷ Phil Macnaghten, John Urry, *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 353.

zyskuje wymiar światowy, globalny. Nie są one skierowane przeciwko konkretnemu rządowi, lecz każdemu państwu, które nie spełnia oczekiwań uczestników ruchu.

Globalizacja przyczynia się do wzrostu świadomości wspólnoty interesów ludzkich ponad podziałami kulturowymi i politycznymi. Nowe ruchy społeczne stają się fenomenem międzykulturowej, globalnej mobilizacji oraz integracji wokół najważniejszych problemów współczesnego świata. Propagują i upowszechniają wizję „wspólnej łodzi”, w której płynie ku przyszłości cała ludzkość, z krajami rozwiniętymi, jak też opóźnionymi w rozwoju. Intelktualiści, liderzy nowych ruchów społecznych w krajach rozwiniętych uważają za swój obowiązek budzenie świadomości współodpowiedzialności za losy planety. Polityka państw rozwiniętych gospodarczo odbiega od modelu globalnej integracji. Alterglobaliści i ekolodzy formułują programy sprzeciwu wobec polityki mocarstw w sprawie dziury ozonowej, emisji gazów przemysłowych czy gromadzenia zasobów broni nuklearnej. Zdaniem Phila Macnaghtena i Johna Urry'ego:

Rządy państw narodowych nie mają pełnej swobody działania. Muszą w coraz większym stopniu uzasadniać swoje działania w stosunku do środowiska w kontekście międzynarodowych zgromadzeń. Niekiedy działania państw ogranicza obawa kompromitacji przed resztą międzynarodowej „wspólnoty”. Przykładem może służyć próba zawstydzenia brytyjskiego rządu przez UE z powodu mnogości „brudnych plaż” w Wielkiej Brytanii, francuskiego rządu z powodu prób jądrowych na Południowym Pacyfiku, powszechna krytyka władz niemieckich, że nie wprowadziły ograniczenia prędkości na autostradach, itd. Na kompromitację zwracają potem „uwagę świata” globalne media, które na ogół przejawiają nader skromną lojalność wobec własnego państwa i jego widocznych interesów⁸.

Taktyka uczestników nowych ruchów społecznych, polegająca na wywieraniu presji na rządy państw poprzez sieci międzynarodowych nacisków, opiera się na sojuszu i współdziałaniu wspólnot, stowarzyszeń oraz zbiorowości lokalnych. Hasło „działania lokalnego” bazuje na założeniu uczestnictwa, dominacji wzorów demokracji bezpośredniej. Każda lokalna inicjatywa znajduje wsparcie w zglobalizowanym świecie przez inne lokalne wspólnoty, stając w ten sposób w centrum uwagi opinii publicznej nie tylko jednego kraju, ale całego świata. Nowe ruchy społeczne dysponują potężnym, coraz bardziej skutecznym instrumentem nacisku, jakim jest opinia publiczna⁹.

Nowe ruchy społeczne są składnikiem globalizacji, jednym z ważnych zjawisk przyczyniających się do upowszechniania i uniwersalizacji wartości kulturowych, postaw tolerancji, idei solidaryzmu, pomagających w zmniejszaniu napięć i osłabianiu barier w komunikacji międzykulturowej. Coraz więcej ruchów, w tym zaliczane do alterglobalistycznych i tzw. Nowej Ery, przybiera charakter ponadnarodowy, międzykulturowy. Istnienie oraz rosnąca w procesach globalizacji popularność i rola nowych ruchów społecznych w bardzo dużym stopniu współwystępują i korelują z szeregiem zjawisk, które określają naturę społeczeństw ponowoczesnych. Do czynników współzależnych, kształtujących świadomość i aktywność uczestników nowych ruchów spo-

⁸ *Ibidem*, s. 357.

⁹ *Ibidem*, s. 359.

lecznych, ale także zależnych od tej formy zbiorowej aktywności społecznej, należą przemiany tożsamości kulturowej oraz wzorów i form interpersonalnej komunikacji międzykulturowej.

Nowe ruchy społeczne przyczyniają się do zjawisk indywidualizacji, subiektywizacji oraz pluralizacji tożsamości kulturowej uczestników:

I. Indywidualizacja, personalizacja tożsamości prowadzi do tego, że komunikacja międzykulturowa pomiędzy uczestnikami międzynarodowych ruchów społecznych odbywa się nie pomiędzy grupami, instytucjami czy państwami, lecz osobami, personami, cechującymi się coraz bardziej złożonymi, międzykulturowymi cechami osobowości. Indywidualizacja obejmuje następujące zjawiska:

(1) *Deterytoryzację*, czyli odchodzenie od podejmowania interakcji międzykulturowej w określonych jednostkach terytorialnych, nawet w rejonach pogranicza, na rzecz interakcji przebiegających w pewnej nieoznaczonej semantycznej przestrzeni sieci, multimediów, kontaktów zapośredniczonych przez nowoczesne media, takie jak telefony komórkowe, Internet, Skype, Gadu-Gadu i wiele innych. Wchodzący w interakcje komunikacyjne ludzie nie muszą i zwykle nie uświadamiają sobie swojej „terytorialności”, przypisania do wyznaczonej granicami państwowymi przestrzeni. Komunikują się z sobą „ponad” granicami, nie uświadamiając sobie ich istnienia, jak dwaj członkowie rodziny, z których jeden mieszka w Chicago, a drugi w Londynie, i choć obydwaj urodzili się w Małopolsce, ten fakt oczywiście ich łączy, ale ma coraz mniejsze znaczenie w treści wymienianych przez nich komunikatów. W międzykulturowej wersji jest to ciąg wzajemnych uporządkowanych kontaktów pomiędzy uczestnikami ruchów społecznych wywodzących się z różnych miejsc świata, ale połączonych z sobą poczuciem wspólnego systemu wartości oraz orientacji na cel. Deterytoryzacja ma miejsce z powodu zapośredniczenia kontaktu międzyludzkiego nie tylko poprzez pojęcie światowej, globalnej sieci, „wioski komunikacyjnej”, lecz także odchodzenie w konstruowaniu swojej tożsamości od jednorodności i jednoznaczności pojęcia interesu partykularnego ojczyzny „ideologicznej”. Uczestników, liderów i aktywistów nowych ruchów społecznych łączy i wyróżnia postrzeganie swojej roli z perspektywy ponadregionalnej, ponadkrajowej, co prowadzi nie tyle do deprecjonowania patriotyzmu i poczucia więzi z ojczyzną kulturową czy polityczną, osłabienia więzi ze wspólnotą lokalną, etniczną bądź narodową, ile do lokowania ich w szerszej przestrzeni więzi ponadnarodowej, globalnej, ogólnoludzkiej, w której respektowane i chronione mają być prawa i interesy nie jednej konkretnej grupy terytorialnej, ale wszystkich zbiorowości znajdujących się w podobnym położeniu. Deterytoryzacja nowych ruchów społecznych polega także na tym, że interesów polskich obrońców łowisk dorsza czy ochrony tatrzańskich świstaków przed narciarzami bronią ekolodzy z Islandii, Portugalii, Kanady, a nawet Singapuru, i przeciwnie, do szerokiego grona aktywistów chroniących grenlandzkie fokki przed zabijaniem należą także Polacy czy Brazylijczycy. Ruchy pacyfistyczne, feministyczne, anarchistyczne, ekologiczne, ale także religijne przybierają coraz częściej ekspatriotyczny, oderwany od poczucia więzi z konkretnym terytorium grupy kulturowej charakter, mając na celu realizację swych celów w skali całej planety.

(2) *Deinstytucjonalizację*, oznaczającą zespół zjawisk prowadzących do osłabienia znaczenia organizacji i instytucji społecznych, zwłaszcza państwowych, w wywieraniu

wpływu zarówno na formę, jak i cele oraz sposoby działania nowych ruchów społecznych. Instytucje polityczne, religijne, rasowe, narodowe w coraz mniejszym stopniu decydują o indywidualnych wyborach ludzkich, także w zakresie wolności wyborów systemów wartości i metod ich osiągnięcia. Można rzec, że w wyborze form ekspresji wartości, manifestacji własnych poglądów i realizacji celów grupowych w coraz większym stopniu obowiązują prawa wolnego rynku, ludzie kierują się w swoich wyborach, również w zakresie uczestnictwa w nowych ruchach społecznych, własnymi motywacjami, uzasadnionymi oczywiście czynnikami strukturalnymi, ale wyznaczonymi w coraz większym stopniu nie przez organizacje czy instytucje, lecz prywatne kanały komunikacyjne, mody, alternatywne style życia. Funkcje instytucji państwowych, kościelnych, partii politycznych przejmują stopniowo nowe formy socjalizacji, jakie tworzą nowe ruchy społeczne, w postaci forum dyskusji obywatelskiej, nieformalnego stowarzyszenia czy centralnego biura informacyjnego. Deinstytucjonalizacja życia społecznego prowadzi do słabnącej roli demokracji przedstawicielskiej. Frekwencja wyborcza w krajach demokracji zachodniej wskazuje na nasilającą się tendencję odchodzenia od zasad demokracji przedstawicielskiej do form demokracji bezpośredniej, uczestniczącej. Tendencja ta, podtrzymywana i głoszona przez liderów nowych ruchów społecznych, staje się nośną platformą społecznej mobilizacji ludzi nieprzejawiających wcześniej żadnej aktywności politycznej. Z jednej strony dramatycznie spada frekwencja zachowań wyborczych w państwowych procedurach demokratycznych we wszystkich społeczeństwach zachodnich, z drugiej dochodzi do mobilizacji i wzrostu aktywności wielu ugrupowań obywatelskich, podejmowanych obok albo przeciw istniejącemu systemowi politycznemu. Miejsce instytucji państwowych, kościelnych, społecznych zajmują coraz wyraźniej stowarzyszenia, fundacje, luźno zorganizowane, niesformalizowane inicjatywy i przedsięwzięcia lokalne. Miejsce dyrektyw ideologicznych, instrukcji partyjnych, programów politycznych zaczynają zajmować sieci nieformalnego komunikowania interpersonalnego za pomocą Internetu i telefonii komórkowej. Deinstytucjonalizacja oznacza z jednej strony osłabienie roli instytucji państwowych czy kościelnych, z drugiej zaś wzrost znaczenia multimedialnych korporacji, posiadających często wyraźne związki z organizacjami religijnymi czy rządowymi wielu państw. Deinstytucjonalizacja oznacza zarazem rekonfigurację i restrukturalizację istniejącej sieci organizacji społecznej, którą w największym stopniu naruszają nowe ruchy społeczne.

(3) *Deideologizację*, czyli słabnięcie wpływów grupowych, zwłaszcza wyznaczonych przez sztywne układy odniesienia, jakimi są nacjonalizm, rasizm czy – w o wiele mniejszym stopniu – fundamentalizm religijny. Osłabienie wpływów grupy kulturowej poprzez ideologię oznacza zwrot w kierunku nie tyle „prywatyzacji” tożsamości, ile jej wieloznaczności, wielokontekstowości, złożoności. Ludzie reprezentują już nie tylko kultury czy cywilizacje, ale pewne złożone systemy wartości, lokujące się ponad podziałami ideologicznymi albo poza nimi. Uczestnicy nowych ruchów religijnych coraz rzadziej i w coraz mniejszym stopniu odwołują się do swojej narodowej, rasowej czy religijnej przynależności, tworząc nowe, uniwersalizowane systemy wartości. Deideologizacja narodowa, rasowa czy religijna prowadzi niejednokrotnie do przyjęcia prymatu nowej ideologii rewolucyjnej, kontestacyjnej, alternatywnej. Wszystkie rodzaje ideologii głoszone przez nowe ruchy społeczne mają charakter bardziej indy-

widualistyczny niż kolektywistyczny, wiąże się z ochroną praw jednostek, a nie grup, opierają się na obronie zasad demokracji uczestniczącej, w której nie grupy nacisku, stronnictwa polityczne, instytucje polityczne, ale obywatele stają się podmiotem w stosunkach władzy. Nowe ruchy społeczne są świadomą, celową alternatywą dla ideologii grup narodowych, religijnych czy rasowych, głosząc zasady nowej ideologii globalnej, ponadnarodowej, międzyrasowej, globalnej. Deideologizacja nie jest tożsama z deideizacją. Nowe ruchy społeczne posiadają swój potencjał ideologiczny¹⁰, polegający na zdolności do tworzenia modeli strukturalnych, schematów normatywnych, wizji nowego, alternatywnego porządku społecznego. Są to funkcjonujące na poziomie indywidualnej motywacji, przenoszone do świadomości zbiorowej ideacje, które nie przybierają postaci programu ideologicznego czy doktryny politycznej. Nabierają one znaczenia, stając się elementem tożsamości zbiorowej kategorii społecznej, środowisk, z jakich rekrutują się uczestnicy nowych ruchów społecznych.

II. Subiektywizacja, która oznacza nie tyle słabnięcie wpływu czynników strukturalnych, kwestii związanych z pochodzeniem etnicznym, rasowym, wyznawaną religią czy ze statusem, prestiżem, pozycją społeczną jednostki, ile z ich innym usytuowaniem oraz dekompozycją na poziomie tożsamości bądź osobistych preferencji jednostek. Zjawiska globalizacji prowadzą do przemian tożsamości, wykorzenienia, alienacji, dekompozycji norm, erozji i upadku autorytetów oraz wartości, destabilizacji struktury społecznej, a zatem także dekompozycji statusu, układu pozycji i ról. Subiektywizacja oznacza przesunięcie punktu ciężkości ruchu, jego istoty i funkcji ze sfery obiektywnej struktury i organizacji społecznej na sferę wartości, norm oraz tożsamości. Subiektywizacja prowadzi do powstawania nowych rodzajów tożsamości kulturowej, wyłaniania alternatywnych form zbiorowej świadomości. Zdaniem Manuela Castellsa, nowe ruchy społeczne są najważniejszym mechanizmem kształtowania nowej świadomości zbiorowej. Następstwem globalizacji jest z jednej strony tożsamość projektu, polegająca na „płynięciu z prądem”, dostosowaniu się do wymogów społeczeństw ponowoczesnych, z drugiej natomiast opór prowadzący do rewitalizacji, ochrony tożsamości rodzimych, pierwotnych, monocentrycznych. Subiektywizacja uczestnictwa i przemiany tożsamości uczestników ruchu są następstwem:

(1) Zjawisk *uniwersalizacji kulturowej*, przebiegającej zwłaszcza w sferze języka, kodów symbolicznych. Uniwersalizacja nie oznacza homogenizacji, lecz rosnący zakres kompetencji językowej. Rośnie rola nie tylko niektórych języków uniwersalnych, jak angielskiego, hiszpańskiego czy arabskiego, ale coraz bardziej wspólna staje się sfera symboli kulturowych uniwersalizowanych przez kino, teatr, sztukę, literaturę, rozpowszechnianych zwłaszcza w sieci. Słabną bariery językowe, coraz więcej ludzi cechuje się co najmniej podwójną kompetencją językową, co podnosi możliwości komunikacji międzykulturowej. Uniwersalizacja kulturowa jest atrybutem nowego „społeczeństwa sieci”, rosnących możliwości komunikowania międzykulturowego, a co za tym idzie – wzrostu natężenia i częstotliwości interakcji interpersonalnych i międzygrupowych. Nowe ruchy społeczne stają się zjawiskiem globalnym, mimo że w porównaniu ze starymi ruchami społecznymi tracą cechę masowości. Międzykulturowy,

¹⁰ Piotr Sztompka, *Ruchy społeczne – struktury...*, op. cit., s. 226.

uniwersalny, globalny charakter nowych ruchów społecznych jest możliwy dzięki Internetowi, nowym środkom masowej komunikacji, jak również kanałom i nośnikom nie tylko informacji, ale także sensu i znaczenia norm, wartości i zasad życia społecznego. Uniwersalizacja kulturowa prowadzi do wzrostu poczucia identyfikacji z wartościami i normami innych grup kulturowych, funkcjonujących na gruncie tego samego dziedzictwa demokracji, ochrony praw jednostek, indywidualizmu, równości, tolerancji.

(2) *Prywatyzacji tożsamości*, stającej się coraz bardziej atrybutem jednostki, a nie grupy kulturowej. Prywatyzacja tożsamości prowadzi do rosnącej wielowariantowości, alternatywnych rodzajów tożsamości, podmiotowości jednostek. Rośnie rola i znaczenie nieformalnych układów interpersonalnych, związków wynikających z przynależności do wspólnoty opartej na wartościach odczuwanych i przeżywanych, a nie deklarowanych i narzucanych przez grupę. Obiektywizacją tej sfery komunikacji międzykulturowej stają się nowe ruchy społeczne, których symbolem może być alterglobalizm jako sposób poszukiwania autentyczności, osobistych wyborów aksjologicznych czy etycznych. Ludzie komunikują się z sobą coraz częściej nie jako Niemcy, Polacy czy Brazylijczycy, lecz jako weganie, pacyfiści, ekolodzy, feministki, alterglobaliści. W kontekście społecznym zacierają się różnice i granice przynależności rasowej, etnicznej, religijnej (choć nie bez oporów i barier), ważniejsze stają się natomiast wartości nie partykularne, lecz wspólne, takie jak ochrona środowiska, zachowanie pokoju, równouprawnienie członków mniejszości. Ludzie identyfikują się, bez względu na status społeczny, płeć, wiek, przynależność organizacyjną, kolor skóry lub pochodzenie etniczne, jako członkowie ATTAC-u bądź Greenpeace, jako zwolennicy oraz członkowie Tęczowej Koalicji. Rośnie znaczenie tożsamości międzykulturowej, zorientowanej na poszukiwanie obszarów wspólnoty wartości, norm i potrzeb, a nie wyznaczonej kolorem skóry czy obywatelstwem. Jest to zjawisko złożone. Prywatyzacja tożsamości nie jest bowiem sprzeczna z jej kolektywnymi, zbiorowymi formami, które również budowane są w „poprzek” dotychczasowych podziałów strukturalnych. Nowe rodzaje tożsamości zbiorowej, zwłaszcza syntetyczne, synkretyczne, złożone, międzykulturowe, cechujące uczestników międzynarodowych ruchów społecznych, są w koncepcjach Anthony’ego Giddensa, Manuela Castellsa, Zygmunta Baumana czy Immanuela Wallersteina wytworem, jak i komponentem bądź katalizatorem procesów globalizacji¹¹.

(3) *Różnorodności, dowolności, alternatywności wzorów i kanałów komunikowania*. Ludzie tworzą w coraz większym stopniu własne układy stosunków interpersonalnych, w których wykorzystują różne sposoby komunikowania, czyli ustalania zarówno stopnia własnej odrębności, jak i wzajemnego podobieństwa symboli, kodów komunikacyjnych, obyczajów, przepisów kulinarnych, wzorów zachowania, cech wyglądu i wielu innych. Nowe ruchy społeczne są fenomenem opierającym swoją naturę i znaczenie na zdolności do tworzenia sieci komunikacyjnych pomiędzy ich uczestnikami. Zdolność ta jest pochodną przemian technologicznych, wynikających nie tylko z gwałtownego rozwoju technicznej infrastruktury, ale głównie i przede wszystkim z umiejętności ich wykorzystania, z nowej świadomości „sieciowej”, rozprzestrzeniającej się nie tylko na użytkowników Internetu, lecz także na całe zbiorowości. Nowe ruchy społeczne

¹¹ Immanuel Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

są swoistymi włodarzami kanałów komunikacyjnych, prowadzą do wyłaniania się nowych społeczności, wspólnot internetowych, związków opartych na pośredniej więzi multimedialnej. Środki komunikacji interpersonalnej, ale zarazem masowej, takie jak telefonia komórkowa, telewizja interaktywna, a przede wszystkim Internet, stwarzają nowe, niemal nieograniczone możliwości budowy nieznanych wcześniej na tak wielką skalę społeczności „wirtualnych”. Społeczności takie istnieją wyłącznie dzięki kanałom komunikacyjnym, domenom, łączącym ludzi z przeciwległych krańców globu ziemskiego w imię wspólnie podzielanej wartości, normy czy zasady etycznej.

III. Pluralizacja, czyli łączenie w ruchach społecznych elementów różnych systemów społecznych i kulturowych, zarówno lokalnych, jak i krajowych i ponadpaństwowych, wzrost różnorodności, spektrum celów ruchu jak i sposobów ich realizacji. Pluralizacja nowych ruchów społecznych posiada wymiar zewnętrzny i wewnętrzny:

(1) *Pluralizm zewnętrzny* wynika z mechanizmów osadzenia i funkcjonowania ruchu w szerszym kontekście społecznym, wewnętrzny z zasad oraz form organizacyjnych ruchu, z wielokulturowej charakterystyki uczestników, z korzystania z wywodzących się z różnych tradycji kulturowych instrumentów działania. Zewnętrzny wymiar zróżnicowania kulturowego jest z jednej strony następstwem łączenia się w szersze, globalne ruchy różnych lokalnych środowisk, wspólnot, zbiorowości i społeczności, połączonych zarówno siecią komunikacji interpersonalnej, jak i wspólnymi celami oraz interesami, z drugiej – współwystępowania, nakładania się na siebie i mieszania różnych tradycji etnicznych, narodowych czy religijnych.

(2) *Pluralizm wewnętrzny* wynika nie tylko z międzykulturowej charakterystyki uczestników, ale również z procesów adaptacji, akulturacji, asymilacji, prowadzących do przemian tożsamości kulturowej uczestników od homogenicznej, monocentrycznej, jednorodnej, do złożonej, podzielonej, synkretycznej. Wielokulturowy, międzykulturowy, a zarazem różnokulturowy charakter uczestnictwa prowadzi do konieczności połączenia w jeden system wartości i norm wywodzących się z różnych kultur i systemów społecznych. Nowe ruchy społeczne, takie jak feminizm, ekologizm, pacyfizm, alterglobalizm, jak i znaczna część ruchów religijnych, wytwarzają międzykulturowe przestrzenie, w których tworzą się nowe syntezы, połączenia i transkulturowe zjawiska, zwłaszcza na poziomie tożsamości uczestników. Nowe ruchy społeczne w warunkach globalizacji przyczyniają się z jednej strony do zachowania odrębności kulturowej różnych wspólnot etnicznych, regionalnych, z drugiej zaś ułatwiają tworzenie nowych przestrzeni różnorodności kulturowej, na styku dwóch lub większej ilości tradycji.

Nowe ruchy społeczne są ponadto elementem uniwersalizacji kulturowej, umożliwiając realizację wspólnych celów członkom różnych grup etnicznych, rasowych i religijnych poprzez znoszenie barier w komunikacji międzykulturowej i budowę społeczeństwa sieciowego. Obiektywizacją pluralistycznego charakteru nowych ruchów społecznych, ich „umiędzynarodowienia”, są modele relacji międzykulturowych w rodzaju „supermarketu kultury” (Gordon Mathews), „miksera kulturowego”, „mozaiki kulturowej”, ale także „tęczowej koalicji” czy „rasy kosmicznej”, synkretyzmu religijnego, hybrydalizmu. Jednym z modeli pluralizacji i uniwersalizacji nowych ruchów, zwłaszcza indygenistycznych czy społecznych w rodzaju ruchu zapatystów w Meksyku czy Świetlistego Szlaku w Peru, jest stworzony przez José Vasconcelosa model tzw.

rasy kosmicznej. Głosi on bardziej wiarę niż teorię przekształcania się tożsamości plemiennej, rasowej i etnicznej w poczucie identyfikacji społeczno-obywatelskiej przy zanikających podziałach kulturowych. Podstawowym wyróżnikiem tej nowej zuniwersalizowanej tożsamości miało być poczucie solidaryzmu społecznego i identyfikacji religijnej¹².

Interakcyjny charakter i „sieciowa” natura nowych ruchów społecznych

Nowe ruchy społeczne posiadają – pomimo wielu podobieństw z wcześniejszymi historycznie formami zachowań zbiorowych – dwie istotne odróżniające je cechy. Jest to po pierwsze niski poziom sformalizowania więzi łączącej uczestników ruchu, po drugie spontaniczny, dobrowolny, opierający się głównie na komunikacji interpersonalnej charakter uczestnictwa. Pierwsza cecha sprawia, że działalność ruchu, intensywność i częstotliwość zachowań oraz działań członków, zasięg działania czy poziom radykalizmu z trudem dają się przewidzieć, zależą bowiem w przeważającej mierze od „gęstości” i natężenia interakcji międzyludzkich. Druga cecha nakłada się na zjawiska globalizacji w sferze technologii i gospodarki, jest skorelowana z dostępem do sieci komunikacji elektronicznej.

Interakcyjność nowych ruchów społecznych jest konsekwencją braku centralnego przywództwa, jednorodnej ideologii i doktryny, wieloogniskowością działań zbiorowych w różnych środowiskach lokalnych, rasowych, etnicznych, religijnych. Ruchy społeczne są następstwem układu więzi łączącej nie anonimowych członków określonej kategorii społecznej czy grupy kulturowej, lecz osoby, „persony”, wyposażone w tożsamość i identyfikatory związane nie tyle z ich społecznym usytuowaniem, ile rodzajem indywidualnej aktywności. Podstawą uczestnictwa w ruchu jest orientacja ideologiczna, prezentowany światopogląd, sposób ekspresji własnych przekonań i wartości, a nie grupowy przymus. Istotną cechą nowych ruchów społecznych jest ich „pulsacyjny” charakter, wynikający nie tyle z zewnętrznych, makrostrukturalnych nacisków, ile ze zmieniającego się zależnie od koniunktury charakteru aktywności uczestników. Sygnał aktywizacji uczestników nie płynie „z góry”, nie wynika z wykonywania poleceń i decyzji ośrodka decyzyjnego, lecz jest przekazywany przez samych uczestników ruchu w różnych kierunkach. Rosnąca aktywność uczestników ruchu, włączanie się do akcji zbiorowych, branie udziału w manifestacjach, demonstracjach etc., wynika z własnego wyboru, uzasadnionego z jednej strony autoidentyfikacją i tożsamością kulturową, z drugiej więzią z innymi uczestnikami ruchu. Interakcyjny, międzyludzki, interpersonalny charakter więzi łączącej uczestników ruchu możliwy jest dzięki globalnej sieci komunikacji.

Symbolicznym, lecz zarazem typowym już dla interaktywnego charakteru nowych ruchów społecznych wyróżnikiem jest zjawisko zwane *flashmob* (ang. ‘błyskawiczny tłum’). Jest to forma działań zbiorowych stosowana przez uczestników ruchów spo-

¹² José Vasconcelos, *Rasa kosmiczna (wybór)*, Uniwersytet Warszawski, Centrum Studiów Latinoamerykańskich, Warszawa 1993.

lecznych, a związana z Internetem, telefonią komórkową, z komunikacją interpersonalną rozwijaną dzięki kanałom elektronicznym, multimedialnym. Zjawisko polega na nagłym, nieoczekiwanym pojawieniu się tłumu ludzi, którzy poprzez swoją obecność i zachowania przyciągają uwagę przypadkowych widzów, mass mediów oraz opinii publicznej. Fenomen tych zgromadzeń i działań jest stosunkowo nowy, pojawił się dopiero pod koniec lat 90. Takie formy zachowań zbiorowych stosowane są w środowiskach młodzieżowych, uczniowskich i studenckich, lecz stosują je coraz powszechniej uczestnicy innych ruchów, również o charakterze zawodowym. Tego typu akcje zbiorowe, organizowane w supermarketach, centrach handlowych, obiektach użyteczności publicznej, na placach i rynkach miast, należą dzisiaj do repertuaru instrumentów, po jakie sięgają uczestnicy nowych ruchów społecznych. W Polsce akcje organizowane są w różnych miastach. Poznańska grupa operacyjna POGO, posiadająca swoją stronę internetową, organizowała co najmniej kilka takich działań. Największy *flashmob* miał miejsce w 2007 roku, gdy 12 maja o godzinie 14.00 w centrum handlowym Stary Browar niespodziewanie pojawił się kilkutysięczny tłum. Podobny charakter miały inne akcje i happeningi, między innymi „ciuchcia”, „lany poniedziałek”, „supermarket”, „darmowe przytulanie”, „bieg za człowiekiem z piwem”. *Flashmob* to zjawisko mające nie tylko zmobilizować i połączyć we wspólnym działaniu uczestników ruchu, ale także będące próbą sprowokowania reakcji instytucji publicznej bądź rządowej oraz zainteresowania problemem opinii publicznej. Działanie tłumu zwołanego za pomocą wysyłanych wzajemnie esemesów lub e-maili to coraz częstsza praktyka. Przykładowo, tego typu inicjatywę zorganizowali również pracownicy berlińskiego supermarketu, którzy pewnego dnia tłumnie zjawili się w sklepie i po naładowaniu wózków do pełna podjeżdżali do kasy, gdzie stwierdzali, że zapomnieli pieniędzy czy karty kredytowej. Berliński sąd uznał taką formę protestu pracowników za legalną. Podobny charakter ma protest motocyklistów blokujących bramki wjazdowe na autostradę A4 przez chęć płacenia bilonem. *Flashmob* obejmuje różnorodne formy zachowań i działań, od akcji typu *sit-ing* polegających na biernym oporze, manifestowanym tylko poprzez milczącą obecność, po podpalanie samochodów i akty wandalizmu. *Flashmob* to także zjawisko towarzyszące demonstracjom, happeningom ulicznym alterglobalistów, ekologów, gejów, lesbijek, feministek, w zasadzie każdemu nowemu ruchowi społecznemu. Jedną z organizatorek i uczestniczek takich działań w Polsce tak uzasadnia cele zachowań zbiorowych:

Kiedyś rewolucje wiązały się z buntem przeciwko zasadom, mającym źródło w nagej przemocy. Żeby obalić niewolnictwo, ludzie musieli w krwawej walce stawić czoła tej samej brutalnej sile, której używano do podtrzymywania tego stanu przez wieki. Dziś przychodzi nam walczyć z umysłowym niewolnictwem. Dziś potrzeba rewolucji w naszych głowach. Rewolucji, która popchnie ludzi do pytania, na ile sami kierują swoim życiem, a na ile kieruje nim ich otoczenie. Do refleksji nad dogmatami od zawsze wbijanymi nam do głów [...]. Zaczynamy rewolucję. Naszą amunicją jest śmiech, taktyką – zaskoczenie, metodą – prucie dziur w rzeczywistości. Chcemy robić coś, co nie przyniesie nam zysku. Chcemy robić coś, co nie rozwija naszej wiedzy ani kondycji fizycznej. Nie oczekujemy wdzięczności ani aplauzu. Chcemy poczuć, że jeszcze żyjemy. Chcemy chwycić dzień z całych sił.

Chcemy żyć chwilą chociaż przez chwilę. Chcemy wyrwać ludzi ze snu. Razem pokazemy im, że nie muszą tkwić w szarej codzienności, jeśli tylko zerwą z zasadami, które ich w tę codzienność wciskają. Razem ich obudzimy. Nadszedł czas. Macie amunicję? Cel! Pal!¹³

Sieciowy i interaktywny charakter uczestnictwa w nowych ruchach społecznych¹⁴ zwiększa zakres elastyczności, kreatywności, jak również podnosi poziom mobilizacji i identyfikacji członków z celami ruchu. Poziom identyfikacji z celami ruchu jest uzależniony od siły związków z innymi uczestnikami. W komunikacyjnej sieci interakcji zachodzi zjawisko pozytywnego wzajemnego motywowania i mobilizowania do wspólnych działań nie we własnym interesie, nie dla realizacji osobistych potrzeb, lecz w celu obrony wartości i norm podzielanych z innymi uczestnikami ruchu. Uczestnictwo zobowiązuje nie tyle do samorealizacji, ile współdziałania i wspierania innych ludzi w ich dążeniach i działaniach.

Synkretyzm i hybrydalizm

Synkretyzm i hybrydalizm prowadzą do mieszania się w jednym ruchu społecznym elementów różnych kultur, uczestnictwa ludzi wywodzących się z odmiennych grup etnicznych, rasowych i religijnych. Synkretyzm jest zjawiskiem coraz częstszym w społeczeństwach pluralistycznych, takich jak Stany Zjednoczone czy Brazylia, lecz charakteryzuje także liczne wspólnoty lokalne, stanowiące komponent pejzażu wielkomiejskiego Amsterdamu czy Paryża. Dotyczy również uczestników ruchów lokalnych, odwołujących się do tych samych celów i wartości. W tym sensie ruchy wolnościowe wyznawców buddyzmu w Tybecie mają wiele wspólnego z ruchem pejotyizmu Indian w Ameryce Północnej, a dążenia do ochrony środowiska naturalnego wśród Inuitów na Alasce łączą się z ruchami ekologicznymi w regionie amazońskim w Ameryce Południowej. Synkretyczne, redukowalne w pewnym wymiarze do elementów składowych są ogólne ruchy w rodzaju alterglobalizmu i New Age.

Podobny rodzaj reakcji na zewnętrzne wpływy kulturowe oraz sposób dostosowania się do wymogów globalizującego się świata jak rdzenni mieszkańcy Alaski czy Kalifornii przejawiają podhalańscy górale, mieszając i łącząc w swojej muzyce elementy rapu, rasta, hip-hopu, etnicznej muzyki indiańskiej i afrykańskiej. Lokalna, peryferyjna kultura wspólnoty regionalnej, wchodząc do „supermarketu” kultury globalnej, dostosowuje oryginalne elementy własnej kultury do wymogów bardziej uniwersalnych. Muzyka góralskiego zespołu folklorystycznego Trebunie-Tutki nie jest jedynie zwykłym eksperymentem estetycznym, lecz sposobem na wprowadzenie synkretycznej, hybrydalnej formy muzykowania do szerszej „przestrzeni” kultury zachodniej, zachowując w części jej oryginalny, lokalny charakter. Na tej samej zasadzie, która dotyczy szwaj-

¹³ Kihu, 2009, <http://pogo.org.pl/category/artykuły> (dostęp: 20.05.2010).

¹⁴ Manuel Castells, *Siła tożsamości...*, *op. cit.*; Piotr Gliński, *Samouniعةstwienie ruchu społecznego – ruch antyglobalistyczny a globalne społeczeństwo obywatelskie*, „Studia Socjologiczne” 2006, nr 2 (181), s. 103–126.

carskich i francuskich serów, międzynarodowa, „europejska” kariera oscypka zależy od tego, w jakim stopniu, tempie i zakresie stanie się on zuniwersalizowanym elementem kultury. Góralskość Podhalan jest elementem szerszej, bardziej rozległej mozaiki, jaką staje się europejskość. Gdzieś pomiędzy tymi dwoma „działami supermarketu kulturowego” funkcjonuje polskość i rodowy charakter góralskiej więzi regionalnej, lokuje się przywiązanie do ojczyzny „prywatnej” i ideologicznej. Górale przestają być wyłącznie reprezentantami zamkniętej społeczności i kultury, wychodząc – nie tylko podczas spotkań z głową uniwersalnego Kościoła katolickiego – poza „opłotki” własnej tradycji. Porównując się z innymi ludźmi, konstruują nową, zuniwersalizowaną tożsamość, w której jest miejsce zarówno dla pojęcia „cepra” jako kogoś lokującego się na „zewnątrz” góralskości, jak i Amerykanina z Chicago, potomka imigrantów z Podhala. Swoista moda na kulturę góralską – muzykę, taniec, obyczaje, potrawy regionalne – stanowi zarazem wyraz „penetracji” lokalnych społeczności przez społeczeństwo narodowe i globalne.

Proces uniwersalizacji kulturowej elementów odrębnych, lokalnych, ekskluzywnych i wysoce jednorodnych kultur nie prowadzi do jednoczesnego ich zaniku, lecz raczej do dostosowywania się ich do wymogów społeczeństw wielokulturowych w taki sposób, aby stały się czytelne i znaczące dla wszystkich wchodzących w ich skład ludzi, wywodzących się z różnych tradycji plemiennych, etnicznych, narodowych i rasowych.

Spółczesne stają się coraz bardziej wielokulturowe nie tylko w wymiarze grupowym, w sensie występowania w ich składzie różnorodnych grup rasowych, etniczno-narodowych, wyznaniowych i językowych, ale zwłaszcza, a może przede wszystkim, w znaczeniu funkcjonowania w ich obrębie wielu tożsamości kulturowych. Tożsamości te lokują jednostki w bardzo złożonym porządku, w którym kwestia własnej orientacji jest wypadkową wielu różnorodnych kultur. Współczesne struktury społeczeństw pluralistycznych tworzą niezwykle złożone konfiguracje tożsamości kulturowych ich członków, składające się na niepowtarzalną „macierz”, mozaikę identyfikacyjną, w której mieszają się one z sobą, zlewają, nakładają na siebie. Członków współczesnych społeczeństw cechuje wielokrotność tożsamości, złożony system postaw, wartości, norm, cech osobowości, który nie da się ani wywieść, ani zredukować do jednorodnej, homogenicznej grupy kulturowej. Różne odmiany „japońskości”, wyrażane w rozmaitych, ale powiązanych z sobą rodzajach tożsamości narodowej: tradycyjnej, modernistycznej i ponowoczesnej, bazują na stałych „dostawach” ze światowej, globalnej oferty kulturowej, dostarczanych przez radio, prasę, telewizję, Internet, telefon, cudzoziemskich artystów koncertujących i wystawiających swoje prace w Tokio czy Sapporo.

Sięgając po jeszcze inne, bardziej obrazowe porównanie, lokalny, swoisty „sklep” z góralskością może być otwarty i dostępny jedynie dla członków zamkniętego środowiska, lokalnej wspólnoty kulturowej. Mogą korzystać z jego oferty stale ci sami ludzie, funkcjonujący w granicach własnej, wysoce odizolowanej od innych kultury. Robiący w nim „zakupy” górale, dostarczający zarazem „produkty” do panującego w nim obrotu, mogą nie być zainteresowani odwiedzaniem „sklepów” innych grup kulturowych ani wymianą znajdujących się we własnym „sklepie” produktów. Podobnie jak do góralskiego, oddalonego od centrów kulturowych punktu „sprzedaży” oferującego wytwory lokalnej kultury, nie przybędą, by nabyć i „zabrać” z sobą zawarte

w nim „kulturowe produkty”, ludzie spoza grupy. Jednak ten góralski „sklep” może stać się „butikiem” w różnorodnej, wielkiej, bogatej ofercie supermarketu, dostępnym nie tylko dla członków lokalnej społeczności, ale odwiedzanym i atrakcyjnym także dla ludzi do niej nienależących. I na odwrót: górale mogą w tej samej przestrzeni korzystać z oferty kulturowej innych grup. Taka jest ujęta w wielkim uproszczeniu i skrócie istota wielokulturowej, ponowoczesnej globalizującej się kultury.

Hybrydalizm prowadzi do wyłaniania się ruchów o nieredukowalnej do jednej czy kilku kultur składowych charakterystyce, o podobnej, lecz wielokulturowej genezie i naturze lokalnych zbiorowości stanowiących podmioty ruchów społecznych, pojawiających się zwłaszcza w skupiskach wielkomiejskich. Hybrydalny charakter posiadają ruchy międzyrasowe czy międzyetniczne, rodzące się w skupiskach imigracyjnych, w wielokulturowych środowiskach społecznych utworzonych przez przybyszów z różnych kultur. Środowiska wielkomiejskie Nowego Jorku bądź Londynu posiadają specyficzne dla siebie dzielnice, w których pojawiają się zbiorowości-wspólnoty w rodzaju subkultur, gangów, sekt o międzykulturowej, pluralistycznej, kulturowej charakterystyce. Członkowie tych środowisk tworzą specyficzne – właściwe dla wielokulturowego składu aglomeracji miejskiej, dzielnicy, osiedla – subkultury i lokalne ruchy o charakterze kontestacyjnym, alternatywnym. Są to swoiste kategorie i odmiany ruchów oporu. Łączy je szereg elementów; mimo że posiadają różne podłoże kulturowe, to wyrastają na tym samym gruncie społecznej marginalizacji, niedoli, upośledzenia. Przejawem hybrydalizmu jest subkultura hip-hopu, traktowana jako wytwór czarnego getta rasowego w Stanach Zjednoczonych, lecz upowszechniająca się i popularyzująca w dzielnicach blokowisk Paryża, Madrytu czy Warszawy. Ruch ten i wyłoniona prze niego subkultura posiada także uczestników wywodzących się z innych grup etnicznych i rasowych. Pierwotnie ruch ten stanowił reakcję na marginalizację i alienację młodych Afroamerykanów w warunkach dominacji merkantylnych, uniwersalnych wartości społeczeństw wieloetnicznych. Amerykańskość jednak narzuca dominujące wzorce płynące z kultury masowej nie tylko młodym Afroamerykanom, ale również przykładowo japońskim studentom, azjatyckim imigrantom czy podhalańskim góralom.

Wieloogniskowość i globalizm nowych ruchów społecznych

Spontaniczność, żywiołowość oraz indywidualny, tożsamościowy charakter uczestnictwa w ruchu sprawia, że łączą się w nim różnorodne, niejednokrotnie sprzeczne z sobą, a nie komplementarne w sferze wartości i norm osoby. Uczestnicy ruchu wywodzą się z różnych krajów, środowisk społecznych i grup kulturowych. Niejednokrotnie jest im jednak „bliżej” w sensie identyfikacji i solidarności z uczestnikami wywodzącymi się nie z ich własnego, lokalnego otoczenia, lecz z przeciwległego krańca globu ziemskiego. Nie zmienia to faktu, że uczestnictwo w ruchu społecznym wiąże się z identyfikacją z wartościami własnej wspólnoty, z tożsamością wynikłą z przynależności do konkretnej wspólnoty i kultury. Uczestnictwo w ruchu sprawia, że genetycznie lokalne, własne, macierzyste kulturowo motywacje przenoszą się poprzez sieć interakcji i komunikacji do szerszej, globalnej, transgresyjnej przestrzeni międzykulturowej. Najbardziej reprezentatywne ze względu na swoją ważność, zasięg, skuteczność dzia-

łania w zakresie realizacji celów ruchy alterglobalistyczne, ekologiczne czy religijne tworzą ludzie połączeni jedną ideą, systemem wartości, ale należący do różnych kultur, porządków politycznych. Zjawisko wielokulturowości, międzykulturowego, pluralistycznego charakteru ruchów społecznych prowadzi w tych mega ruchach do braku wewnętrznej spójności, do wyłaniania się sprzeczności oraz tarć nie tyle w definiowaniu celów, ile w sposobach i metodach ich osiągania. W ruchach alterglobalistycznych czy newage'owych łączą się w jednej sieci interakcyjnej ludzie o różnym stopniu radykalizmu, od umiarkowanych zwolenników taktyki „biernego oporu” poprzez utopijnie zorientowanych eskapistów po radykalnych bojowników i terrorystów. Zróżnicowanie poziomu zaangażowania i stopnia radykalizmu ma nie tyle psychologiczne, personalne podłoże, ile wynika z kulturowej różnorodności uczestników. Wielokulturowy charakter uczestnictwa sprawia, że pojawiają się dysproporcje pomiędzy różnymi lokalnymi ugrupowaniami, reprezentującymi ludzi o odmiennych tożsamościach kulturowych.

Nowe ruchy społeczne, w odróżnieniu od „starych”, są następstwem, wytworem, ale i korelatem globalizacji. O ile masowe ruchy wyzwolenia narodowego, rasowego, równouprawnienia społecznego wpisują się w kontekst procesów narodotwórczych XIX i XX wieku, o tyle ruchy alterglobalistyczne, religijne, ekologiczne, feministyczne są częścią rzeczywistości ponowoczesnej, odnoszącej się do fazy postnarodowej, konstruowanej w procesach globalizacji. Nowe ruchy społeczne, jako następstwo i reakcja na procesy globalizacyjne, stanowią odpowiedź na współczesne zagrożenia i wyzwania. Do najważniejszych należy osłabianie i destabilizacja państw narodowych, powszechny, głęboki i wielowymiarowy kryzys kulturowy, negatywne skutki szybkiego rozwoju technologicznego i dezorganizacja społeczna wynikająca z dominacji zasad modelu gospodarki neoliberalnej, destrukcyjnych zmian w mechanizmach demokracji. Z drugiej strony nowe ruchy społeczne prowadzą do pozytywnych przemian w konstrukcji nowych, odpowiadających płynnej, niestabilnej, zdeorganizowanej i „zdekonstruowanej” rzeczywistości, mechanizmów kształtowania tożsamości oraz organizacji społecznej.